



SKULNIUS

Nr 7/2019

Cena: 2 PLN

Ogłoszenia
s.50

Przegląd piosenki
s. 2

Wampiriada
s. 3

Radosna
twórczość
s. 40-47

Turniej gier
s. 4

Rozrywka
s. 32-39

Jarmark
s. 5

Language corner
s. 14-31

Noc duchów
s. 6

Wywiad miesiąca
s. 12-13

Pamiętamy
s.7

Ferdydurke
s. 8

Góra Grosza
s.11

Szkolenie
s. 10

Święto Niepodległości
s. 9



Przeegląd piosenki



Jak co roku, w naszej szkole w okresie wczesnojesiennym odbył się Przeegląd Piosenki Chrześcijańskiej. To już XII edycja przeglądu. Oczywiście jak zwykle liczba osób zainteresowanych uczestnictwem w konkursie wokalnym była satysfakcjonująca.

Nasi uczniowie również pokazali na co ich stać i dumnie reprezentowali małe Przygodzickie liceum. Nie będziemy wymieniać osób wygranych, prowadzących oraz organizatorów - ponieważ doskonale wiecie, kto kim był dzięki stronie internetowej ZSP CKU. Możemy tylko podziękować uczestnikom oraz wszystkim osobom zainteresowanym. Liczymy, że za rok nas nie zawiedziecie!



Magda Łukaszewska

WAMPIRIADA



29 października odbyła się coroczna akcja krwiodawstwa. Zainteresowanie akcją jak każdego roku było bardzo wysokie. W Wampiriadzie wzięło udział 33 uczniów, zebrano ok. 15 litrów krwi. Sześciu uczestników akcji krwiodawstwa zostało nagrodzonych upominkami ufundowanymi przez Radę Rodziców działającą przy ZSP CKU. Uczestnikom gratulujemy odwagi i zachęcamy do przystąpienia do akcji w następnym roku szkolnym.



Paulina Głąb, III a

HALLOWEENOWY TURNIEJ GIER



30 października do naszej szkoły zawitali uczniowie klas I – III szkół podstawowych Powiatu Ostrowskiego. Redakcja gazetki szkolnej ZSP CKU - SZKUL NJUS przy wsparciu licznych sponsorów ☺ zorganizowała dla maluchów Pierwszy Halloweenowy Turniej Gier i Zabaw. Uczestnicy turnieju brali udział w rozmaitych zabawach zręcznościowych rozwijających motorykę ruchową. Na każdego uczestnika zabawy czekała zarówno słodka jak i upiorna nagroda ufundowana przez Sklepik Szkolny, Radę Rodziców oraz Gazetkę Szkolną. Wszyscy wybornie się bawili i miejmy nadzieję, że zawitają do ZSP CKU w przyszłym roku ☺.

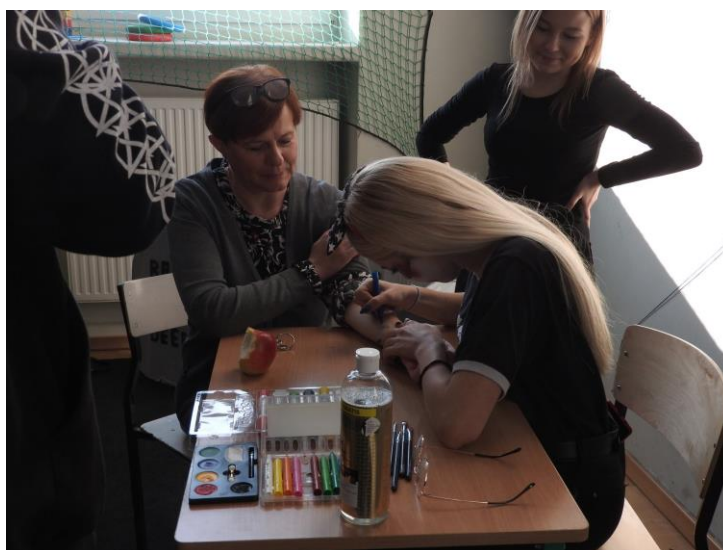


Paulina Dąbrowska, III b

JARMARK HALLOWEENOWY



Pierwszy Jarmark Halloweenowy okazał się wielkim sukcesem. 31 października uczniowie ZSP CKU uczestniczyli w zorganizowanym przez redakcję gazetki szkolnej SKUL NJUS jarmarku. Podczas wspólnych zabaw uczestnicy mogli wykazać się zarówno zręcznością jak i sprytem pokonując własne słabości. Niektórzy uczestnicy podeszli do zadań z wielkim zaangażowaniem. Po wykonaniu wszystkich zadań uczniowie mogli się cieszyć słodkimi podarunkami ufundowanymi przez Sklepik Szkolny, Radę Rodziców oraz Gazetkę Szkolną. Sponsorom słodkich nagród serdecznie dziękujemy a uczniów ZSP CKU zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnym Halloweenowym Jarmarku.



Redakcja

Noc duchów



Z 30 na 31 października odbyła się Noc Duchów, podczas której uczniowie naszej szkoły spotkali się, aby przy dźwiękach strasznej wziąć udział w konkursie na najlepsze przebranie Halloweenowe. Wymęczeni wygibasami wszyscy uczestnicy Nocy Duchów zostali zaproszeni na słodki poczęstunek, gdzie mogli trochę odpocząć i nabrać sił do dalszej zabawy.

Magda Jonko, III a



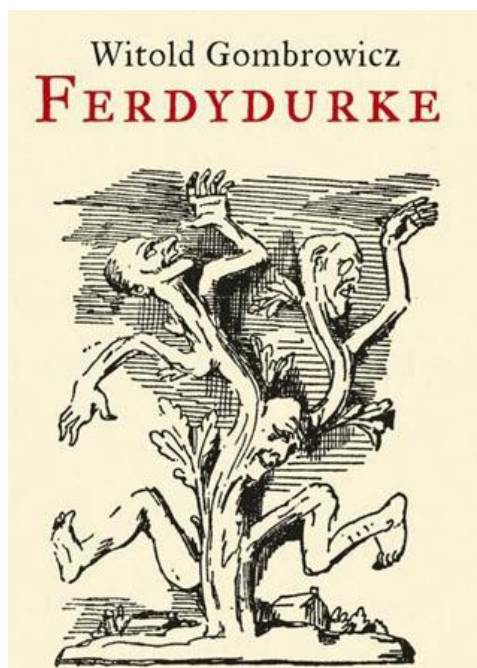
Pamiętamy



Przed pierwszym listopada grupa uczniów z klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego złożyła znicze i kwiaty na grobach. Młodzież z klasy wojskowej złożyła hołd na grobach Powstańców Wielkopolskich i poległych żołnierzy z czasów II wojny światowej na cmentarzu przy ul. Limanowskiego w Ostrowie Wlkp., natomiast uczniowie zarządzania kryzysowego oddali hołd zamordowanym policjantom na służbie spoczywającym na cmentarzach w Nowych Skalmierzycach i Gostyczynie.

Kaja Grabowska, III a

FERDYDURKE



8 października uczniowie klas maturalnych udali się do Kina Komedu w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie na deskach teatru wystawiono Ferdynanda autorstwa Witolda Gombrowicza. Celem tego przedstawienia było ułatwienie młodzieży zrozumienia twórczości tego autora. Spektakl zaskakiwał, ale również bawił do łez. Aktorzy w przyjemny sposób oddali charakter i niezwykłość tego dzieła. Nie sposób było oderwać wzroku od sceny choćby na chwilę. Akcja nie spowalniała nawet pod koniec spektaklu. Rozmawiając z uczestnikami można było usłyszeć same plusy przedstawienia, ale czy i lektura przypadnie im do gustu?

Wiktoria Cecot, IIIb

Święto Niepodległości



7 listopada w naszej szkole, tak jak w wielu innych, został zorganizowany apel z okazji Święta Niepodległości. Podczas apelu uczniowie zapoznali się z nowym składem pocztu flagowego. Ogromne podziękowania należą się chłopakom z klasy 3a zarządzania kryzysowego (Mikołaj Kosatka, Kacper Górecki, Cezary Nalepa), którzy po 3 latach służby przekazali uczniom klas pierwszych to stanowisko.

Podczas apelu nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej, następnie uczniowie wraz z nauczycielami zaśpiewali hymn państwowy oraz szereg pieśni patriotycznych przygotowanych przez klasy wojskowe.

Kaja Grabowska, IIIa

SZKOLENIE KLAS MUNDUROWYCH



Niedawno w naszej szkole odbyło się spotkanie z przedstawicielami Straży Granicznej, którzy zapoznali uczniów klas trzecich mundurowych z pracą w tym obszarze budżetówki. Godzinna rozmowa nie wiała nudą! Praca w Straży Granicznej to nie praca, lecz służba. Maturzyści mogli poznać tajniki pracy staży granicznej. Uczniowie zaznajomili się z obowiązkami wykonywanymi przez straż. Przyszli rekruci dowiedzieli się na co muszą zwracać uwagę podczas pracy oraz jakie niebezpieczeństwa nosi ze sobą praca w mundurze. Podczas spotkania uczniowie poznali warunki rekrutacji do służby (można się dostać do niej od 18 do 25 roku życia). Podobnie jak podczas kwalifikacji do pracy w policji trzeba przejść testy psychologiczne i fizyczne. Ciekawym elementem spotkania była rozmowa o handlu ludźmi. Wielu uczniów było zainteresowanych tą ciekawą kwestią. Podczas spotkania maturzyści zadawali liczne pytania, aby dowiedzieć się jak najwięcej i rozwiązać swoje wątpliwości. Myślę, że spotkanie z paniami ze Straży Granicznej zachęciło wiele osób do przystąpienia do służby.

Wiktoria Cecot, III b

Wiktoria Mucha, III b

GÓRA GROSZA



„Góra Grosz” - czyli tak niewiele, a jednak wiele. Co roku w różnych szkołach, również w naszej, prowadzona jest zbiórka charytatywna na rzecz dzieci i młodzieży podopiecznych domów dziecka. Organizatorem akcji jest Towarzystwo Nasz Dom. Głównym celem zbiórki jest pomoc dzieciom, których los pod różnym względem nie oszczędził - dzieciom, które straciły swoje rodziny i dach nad głową. Zbiórka ta cieszy się dużą popularnością. Dzięki Górze Grosza staramy się pokazać, że nawet moneta o najmniejszym nominale, zwykły grosz, ma wielką moc i może zmienić czyjś los. Za pomocą kilku tysięcy takich groszy - dajemy nowe światło tym, którzy nie mają okazji samemu odpowiadać za swój los. Dla nas to zwykłe „żółciaki” a dla innych - nowe możliwości.

#Wmałychgestachsila

#Pomagajmy

Magda Łukaszewska

Wywiad miesiąca

Bohaterem miesiąca jest tegoroczna gwiazda Przeglądu Piosenki Chrześcijańskiej Dorota Osińska.



R: Jak zmieniło się Pani życie po The Voice of Poland?

DO: Zmieniło się głównie dlatego, że miałam więcej koncertów, chociaż nie wszyscy to wiedzą. Do The Voice of Poland poszłam, kiedy już miałam dwie płyty na koncie, nagranych trzecią. Pracowałam w teatrze, tak że zawodowo pracowałam już dosyć aktywnie. Rzeczywiście The Voice of Poland spowodował, że rozdzwoniły się telefony z propozycjami koncertów. Bardzo dużo grałam. Tuż po zakończeniu programu urodziłam córkę, więc moje życie zmieniło się diametralnie.

R: Co skłoniło Panią do wzięcia udziału w programie?

DO: Producenci tego programu skłonili mnie do tego. Zadzwoniono do mnie z programu z propozycją wzięcia udziału. No i pojechałam na tak zwane precastingi. Pomyślałam, że nic w sumie nie tracę, a mogę się dobrze bawić.

R: Czy śpiewanie zawsze towarzyszyło Pani życiu?

DO: Tak, nawet obserwuję to po mojej córce. Mam także syna, który uczęszcza do szkoły muzycznej, też się kształci muzycznie. Jednakże jest on mało tym zainteresowany. A Melisa, na przykład od najmłodszy lat śpiewa, i ja podobno byłam taka sama. Wsiadałam do samochodu, zaczynałam śpiewać. Także, tak, śpiewanie od samego początku towarzyszy mojemu życiu.

R: Jaka była reakcja rodziny na wygraną w programie? Czy otrzymywała Pani od nich wsparcie? Czy było to dla Pani ważne?

DO: No tak, mąż i syn byli przy mnie cały czas. Oczywiście mama, siostry wiadomo że też.

R: Jak godzi Pani życie rodzinne z życiem zawodowym?

DO: No właśnie tak jak widzisz, nie godzę. (Pani Dorota nawiązała do tego, że jej córka była razem z nią podczas koncertu w naszej szkole).

R: Jakie uczucie towarzyszy Pani, gdy wchodzi Pani na scenę?

DO: To zależy po co na nią wchodzi i w jakich okolicznościach. Jak na przykład jest duży koncert, w którym nie śpiewam sama to jest tak zwana zbiorówka. Nie lubię takich koncertów, bo wtedy towarzyszy mi ta presja, kto dostanie większe brawa i czy się spodobał skoro, ktoś inny również śpiewa. Tego nie lubię. Jak wychodzę grać w teatrze bajki dla dzieci to mi towarzyszy rozbawienie i wiem, że będziemy się wygłupiać przez najbliższe dwie godziny. Najbardziej lubię wychodzić na swoje koncerty.

R: O czym Pani najczęściej myśli podczas koncertu?

DO: Wstyd o tym mówić, bo myślę o tym, co ugotuję na obiad albo czy syn odrobił lekcje. Muszę zapamiętać, co trzeba zrobić. Myślę także o przyziemnych sprawach tj. przelew itp. Podczas występu bardzo rzadko myślę o tym, o czym ludzie myślą, że artysta powinien myśleć kiedy jest na scenie.

R: Jak radzi sobie Pani ze stresem?

DO: Nie radzę sobie. Po prostu, gdy gram swoje koncerty, których jestem pewna to nie czuję się zestresowana. A jak są takie sytuacje, kiedy właśnie czuję presję, to bardzo często się pojawia stres. Jeśli wiem, że na widowni jest ktoś, kto mnie ocenia, kiedy jestem niepewna repertuaru, kiedy jest duży koncert telewizyjny i było mało czasu na próby, to wtedy dopada mnie trema i śpiewam na 30% możliwości.

Serdecznie dziękujemy na wywiad i zapraszamy do kolejnych wizyt w ZSP CKU.

Paulina Gloc, Julia Durak, III a

LANGUAGE CORNER



W 2019 roku **Dzień Guya Fawkesa** przypadł na **5 listopada (wtorek)**.

Dzień Guya Fawkesa (Guy Fawkes Day), Noc Guya Fawkesa (Guy Fawkes Night), Bonfire Night - te nazwy odnoszą się do święta ludowego, które w Wielkiej Brytanii hucznie obchodzi się 5 listopada. Kim był Guy Fawkes? Co wydarzyło się 5 listopada 1605 roku? Dlaczego 5 listopada puszczane są fajerwerki i palone kukły? O tym wszystkim w tekście...

Religia przyczyną spisku terrorystycznego

W Wielkiej Brytanii pod rządami protestanckiej królowej Elżbiety I wielu katolików doznało prześladowań religijnych. Gdy tron objął Jakub I Stuart pojawiła się nadzieja, że będzie on bardziej religijnie tolerancyjnym monarchą. Choć nowy władca także był protestantem, to jego matka - Maria Królowa Szkotów - była katoliczką. Król Jakub nie zdołał jednak odwrócić antykatolickiego prawa - odmówił katolikom prawa do otrzymania czynszu i sporządzenia testamentów oraz wygonił księży. To skłoniło Roberta Catesby'ego do zawiązania tzw. spisku prochowego (Gunpowder Plot), który miał doprowadzić do śmierci króla Anglii i Szkocji. W ten sposób władzę objęłaby córka Jakuba, księżniczka Elżbieta Stuart. Catesby zaczął tworzyć grupę podobnie myślących osób, które przydałyby się w

zamachu. Plan opierał się na wysadzeniu Izby Lordów poprzez użycie beczek wypełnionych prochem, które składowano w podziemiach Pałacu Westminsterskiego. Miały zostać zdetonowane w momencie otwarcia Parlamentu. Gdyby tak się stało, na liście ofiar znalazłby się król, szlachta, biskupi i członkowie Izby Gmin. Człowiekiem, który był odpowiedzialny za pilnowanie materiałów wybuchowych był Guy Fawkes, ekspert od materiałów wybuchowych.

Fawkes urodził się w Yorku, jego ojciec był prokuratorem i adwokatem sądu konsystorskiego. Gdy po jego śmierci matka ponownie wyszła za mąż - za katolika, także i chłopak przeszedł na nowe wyznanie. Wyjechał na kontynent, by po stronie katolickiej Hiszpanii walczyć w wojnie osiemdziesięcioletniej. W Hiszpanii spotkał Thomasa Wintoura, który poszukiwał wsparcia dla katolickiej rebelii w Anglii. Wrócił do kraju, gdzie Wintour zapoznał go z Robertem Catesbym, który miał już zamiar zamachu na króla Jakuba I i przywrócenie katolickiego monarchy na tron. Spiskowcy wydzierżawili kryptę pod Izbą Lordów, a Fawkes miał pilnować prochu, który składowany był w podziemiach.

Uratowani przez anonimowy list

W nocy z 4 na 5 listopada Fawkes został jednak zdemaskowany. Wszystko przez anonimowy list, który otrzymał Lord Monteagle. Nadawca, który najwyraźniej nie chciał śmierci wielu niewinnych ludzi, ostrzegł go by wyjechał do swojego hrabstwa i czekał na rozwój wypadków. Spiskowcy, mimo że dowiedzieli się o liście (mieli szpiega wśród służących Monteagle'a) postanowili nie przerywać akcji. Uznali, że władza zbagatelizuje go, uzna za głupi kawał. List pokazano jednak Jakubowi I, który nakazał przeszukanie piwnicy. Sir Thomas Knyvetow musiał być mocno zdziwiony gdy odkrył tam 36 beczek z prochem oraz Fawkesa uzbrojonego w lont i zegarek.

Niedoszłego zamachowca aresztowano i torturami próbowano wymusić na nim zeznania. Fawkes początkowo był nieugięty, jednak pod wpływem brutalnych metod wyjawiał innych członków spisku. Po dwóch miesiącach procesu zamachowcy zostali skazani na śmierć przez powieszenie i poćwiartowanie. Fawkes w dniu egzekucji skoczył z szafotu i złamał kark, i w ten sposób uniknął okrutnej śmierci.

Spisek prochowy odbił się szerokim echem w całej Europie. Inspirował się nim choćby James McTeigue, reżyser filmu „V jak Vendetta”. Jego premiera planowana była na 4 listopada 2005 roku, a więc dzień przed 400. rocznicą wykrycia spisku prochowego.. Została jednak przesunięta. Natomiast charakterystyczne maski z podobizną Guya Fawkesa są symbolem

grupy aktywistów znanych jako Anonymous.

Pomieszczenie w Tower, w którym przesłuchiowano Fawkesa, dziś nazywa się Salą Guya Fawkesa. Ciekawą tradycją na pamiątkę spisku prochowego jest sprawdzenie piwnicy gmachu parlamentu podczas uroczystego otwarcia sesji Parlamentu. Ten zaszczyt należy do Straży Przybocznej Jej Królewskiej Mości, tzw. Yeomenów Gwardi.

Wydarzenia 5 listopada upamiętnia angielska rymowanka. Oto ona:

Remember, remember the fifth of November
The Gunpowder Treason and Plot
I see of no reason,
Why Gunpowder Treason
Should ever be forgot...

Guy Fawkes, Guy Fawkes,
'Twas his intent.
To blow up the King and the Parliament.
Three score barrels of powder below.
Poor old England to overthrow.

Co dosłownie oznacza:

Pamiętaj, pamiętaj piąty listopada,
Zdradę i spisek prochowy.
Nie widzę powodu,
Dla którego zdrada prochowa
Miałaby zostać zapomniana

Guy Fawkes, Guy Fawkes,
Było jego zamiarem
Wysadzić Króla i Parlament.
Trzy dwudziestki beczek prochu pod spodem.
Biedna stara Anglia do obalenia.

Źródło: wikipedia.pl

Guy Fawkes Day dawniej

W rocznicę spisku prochowego w Londynie oraz innych brytyjskich miastach odbywają się w obchody upamiętniające to wydarzenie. Tradycja ognisk faktycznie rozpoczęła się w tym samym roku, co nieudany zamach stanu. 5 listopada 1605 roku londyńczycy rozpalili ogniska, by radować się, że Jakub I Stuart uniknął śmierci. To właśnie do tego konkretnego dnia odnosi się nazwa Bonfire Night.

W 1606 roku Parlament przyjął ustawę Observance of 5th November Act 1605 znaną jako Thanksgiving Act (Akt Dziękczynienia). Jej pomysłodawca Edward Montagu chciał w ten sposób oficjalnie uznać ocalenie króla jako święto. W takich miastach jak Nottingham, Norwich czy Carlisle z tej okazji urządzono ceremonie wojskowe oraz zabawy muzyczne. W Canterbury na potrzeby święta odpalono natomiast beczki z prochem, organizowano parady. Pierwsze oficjalne obchody odbyły się najprawdopodobniej w Dorchester – oprócz kazania kościelnego i bicia dzwonów zanotowano tam ogniska i fajerwerki.

Dawniej jedną z tradycji było chodzenie dzieci po ulicach i domach z kukłą i proszenie ludzi o datki dla Guya. Były one potem wykorzystywane na kupno fajerwerków lub ciuchów dla kukły.

Od lat 50. XVII wieku ogniskom na cześć ujawnienia spisku towarzyszą pokazy sztucznych ogni, a od roku 1673, kiedy potencjalny następca tronu – książę Yorku, Jakub przeszedł publicznie na katolicyzm, tradycją stało się palenie kukły Fawkesa lub papieża.

Aż do 1859 roku miał moc prawną akt „napełniający radością dzień wybawienia” czyli Thanksgiving Act. Wycofano go wskutek coraz częstszych zamieszek na tle antykatolickim, choćby w Lewes. Na szczęście wraz z upływem lat udało się wyeliminować przemoc i obchodom święta towarzyszy miła atmosfera. Dla wielu Noc Guya Fawkesa stała się świętem rodzinnym, choć zdarzało się, że palono podobizny osób, które stały się obiektami gniewu części społeczeństwa, choćby Margaret Thatcher czy Paula Krugera. Większość współczesnych kukieł to jednak wizerunki Fawkesa, który najmocniej kojarzony jest z nieudanym zamachem. Kukła nazywana Guy jest zazwyczaj wykonana przez dzieci ze starych ubrań i gazet oraz ma maskę. W XX wieku w Wielkiej Brytanii tekturowe oraz papierowe maski sprzedawano w sklepach lub rozdawano dzieciom za darmo razem z komiksami.

Guy Fawkes Day dziś

Dzisiejszy Dzień Guya Fawkesa jest zazwyczaj obchodzony podczas dużych imprez, gdzie prym wiodą pokazy sztucznych ogni. Tradycją święta są też ogniska, kukły i festyny. Współczesne obchody 5 listopada są organizowane przez lokalne organizacje charytatywne i inne organizacje, z płatnym wstępem. Pokazy uatrakcyjniła specjalnie przygotowana ścieżka dźwiękowa z popularnych filmów, a całość tworzona jest wokół konkretnego tematu.

W Londynie, a więc mieście w którym miał zostać przeprowadzony zamach, pokazy fajerwerków można zobaczyć w kilku miejscach. Są to m. in. Alexandra Palace, Wembley Park, Battersea Park, Southwark, Brockwell Park, Blackheath, Tor wyścigów konnych Kempton Park Racecourse oraz Victoria Park. Pokazy fajerwerków odbywają się również w innych brytyjskich miastach, np. Edynburgu, Cardiff, Manchesterze, Liverpoolu, Birmingham, Windsor.

Warto wspomnieć o Lewes Bonfire. To wydarzenie, które przyciąga prawdziwe tłumy. Upamiętnia nie tylko ujawnienie spisku prochowego, ale i męczenników protestanckich spalonych na stosie. Na ich cześć palone jest 17 krzyży. Lewes nazywane jest światową stolicą ognia. Na festiwalu palone są wizerunki Guya Fawkesa, papieża Pawła V a także wielu znanych osób - dyktatorów, polityków czy prezydentów największych światowych mocarstw. Dzień Guya Fawkesa ciekawie obchodzony jest ten dzień w mieście Ottery St Mary. W noc 5 listopada w rocznicę spisku odbywa się tam pochód z zapalonymi beczkami ze smołą. Ważące 30 kg beczki sponsorują lokalne puby. Beczki przenoszone są nad rzekę Otter, gdzie robi się z nich gigantyczne ognisko. Zaszczyt noszenia beczek mają tylko ci, którzy urodzili się w mieście lub spędzili tam większość swojego życia.

Ze względu na bliskość Halloween wiele osób organizuje połączone imprezy z okazji Guya Fawkesa i Halloween. Wydarzenia te często zawierają elementy z obu festiwali, takie jak ognisko i ubieranie się w upiorne stroje. Do popularnych potraw należą pieczone jabłka z toffi, czy ziemniaki pieczone w popiele ognia.

5 listopada, ogniska palą się też w odległych od Wielkiej Brytanii miejscach, takich jak Nowa Zelandia i Nowa Fundlandia w Kanadzie. Guy Fawkes Night nie jest natomiast celebrowane w jego dawnej szkole St. Peter's w Yorku. W ten sposób okazują szacunek dla swojego ucznia, Natomiast jeden z brytyjskich naukowców wygłosił ciekawą opinię, iż Fawkes był ostatnim człowiekiem, który wchodził do Parlamentu mając prawdziwe intencje.

Merry Christmas



Pierwsza wzmianka o **Bożym Narodzeniu** pochodzi z 354 roku, a zamieszcza ją rzymski kalendarz. Różne były w przeszłości terminy obchodów świąt Bożego Narodzenia. Świętowano w styczniu, marcu, kwietniu, a nawet w maju. Ostatecznie wybrano datę **25 grudnia** - dzień przesilenia zimowego. Chrześcijanie ze słońcem utożsamiali Chrystusa, nazywając go "Słońcem Sprawiedliwości". Tajemnica Bożego Narodzenia polega na tym, że druga Osoba Boska stała się człowiekiem, aby w ciele ludzkim dokonać zbawienia rodzaju ludzkiego za grzechy. Jako Bóg jest wieczny, nieskończony, wszechobecny i wszechmocny, jako człowiek jest ograniczony czasem, przestrzenią i mocą.



Zwyczaj ubierania choinek narodził się wśród ludów germańskich przeszło 300 lat temu. W dniach przesilenia zimy i nocy zawieszano u sufitu gałązki jemioli, jodły,

świerka, sosny jako symbol zwycięstwa życia nad śmiercią, dnia nad nocą, światła nad ciemnością. Kościół chętnie przejął ten zwyczaj jako zapowiedź, znak i typ Jezusa Chrystusa. Na drzewku zawieszamy światła, bo tak często Jezus o sobie mówił, że jest światłością świata.



Po adwentowym oczekiwaniu bezpośrednim przygotowaniem do Świąt Bożego Narodzenia jest **Wigilia**.



W Polsce wieczerza wigilijna rozpoczyna się po zapadnięciu zmroku, gdy na niebie pojawia się pierwsza gwiazda.

Wtedy cała rodzina gromadzi się w jednym pokoju, przy stole nakrytym białym obrusem. Pod nim rozłożone jest siano. Kiedy już wszyscy domownicy staną wokół stołu, najstarsza osoba w rodzinie rozpoczyna modlitwę, odczytuje fragment Pisma św. o narodzinach Jezusa, następnie bierze z talerzyka biały opłatek, podchodzi do każdego, łamie się nim i składa życzenia. W tym dniu wspomina się wszystkich, którzy nie mogą być z nami. To z myślą o zmarłych i o każdym, kto nie ma gdzie spędzić tego wieczoru, leży na stole dodatkowe, puste nakrycie.

W czasie Wigilii najważniejszy jest opłatek i zawsze pierwszy. Dopiero gdy podzielimy się opłatkiem, możemy skosztować czerwonego barszczu z uszkami, czarnego maku, brązowych orzechów i srebrnych ryb. Przedtem nie wypada śpiewać nawet kolęd.



Tradycja obchodów Świąt Bożego Narodzenia jest głęboko zakorzeniona nie tylko w narodzie polskim. Na całym świecie katolicy świętują narodzenie Jezusa, ale w każdym kraju panują nieco odmienne zwyczaje. Do rozpowszechniania zwyczaju budowania żłóbków i szopek najwięcej przyczynił się św. Franciszek z Asyżu i jego bracia. To on, chcąc przypomnieć narodziny Pana Jezusa, nakazał nanieść do groty siana i przyprowadzić wołu i osła. Zawołał

braci i pobożnych ludzi. Tam odczytał im Ewangelię o narodzeniu Zbawiciela i wygłosił kazanie o wcieleniu Słowa.



W **Hiszpanii** odpowiednikiem opłatka jest chałwa. Przed Bożym Narodzeniem każda rodzina hiszpańska zaopatruje się w nową szopkę.



Wigilijna wieczerza rozpoczyna się po pasterce. Następnie wszyscy wychodzą na ulice oświetlone tysiącami barwnych żarówek, śpiewają kolędy, tańczą i bawią się do rana.

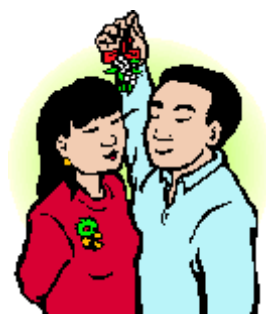
Głównym daniem jest pieczona ryba oraz "ciasto Trzech Króli", w który zapieka się drobne upominki.



Prezenty rozdawane są 6 stycznia w święto Trzech Króli, na pamiątkę darów, które Jezus otrzymał od mędrców ze Wschodu.



W **Wielkiej Brytanii** wigilijny posiłek zaczyna się w południe w ścisłym gronie rodzinnym. Obiad, bo trudno tu mówić o wieczerzy, składa się z pieczonego indyka i "płonącego puddingu". Wieczorem w Wigilię angielskie dzieci wywieszają swoje pończochy za drzwi, by nazajutrz rano odnaleźć je wypełnione prezentami.



Tu narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą u sufitu.

Taki pocałunek przynosi szczęście i spełnienie życzeń.

London jest ojczyzną pierwszych kartek z życzeniami. W 1846 roku Jon Horsley z Anglii zaprojektował pierwszą kartkę świąteczną z napisem "Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku".



W Szwecji Święta Bożego Narodzenia rozpoczynają się w pierwszą niedzielę adwentu. Tradycyjna szwedzka ucza składa się z iutfisk, czyli rozmoczonej suszonej ryby o dość mdłym smaku. Potem podaje się galaretkę wieprzową, głowiznę i chleb,

a na deser pierniczki. Nie stawia się wolnego nakrycia na stole, ale za to odwiedza się samotnych. Szwedzi nie śpiewają kolęd, lecz tańczą wokół choinki.



W Niemczech "Boże Narodzenie" obejmuje trzy dni: 24 grudnia - "Wigilię", pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, narodziny Jezusa Chrystusa (25.12.) i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia (26.12.). W Wigilię w chrześcijańskich rodzinach przed lub po uczestnictwie w Mszy Świętej zapala się świece na choince i wtedy rozpoczyna się "gwiazdka" tzw. "Bescherung". Śpiewa się lub słucha się kolęd i członkowie rodziny

obdarowują się wzajemnie prezentami. Dzieciom opowiada się legendę mówiącą, iż prezenty przyniósł Święty Mikołaj lub Dzieciątko Jezus. Wiele rodzin wynajmuje nawet Mikołaja, którego rolę odgrywają studenci przebrani w kostium. W pierwszym i drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia wielu ludzi udaje się do kościoła na świąteczne msze. 25 i 26 grudnia są dniami świątecznymi wolnymi od pracy.



Greckie Boże Narodzenie jest spokojnym, uroczystym okresem. Gorący okres rozpoczyna się 6 grudnia w dniu Świętego Mikołaja, kiedy to wszyscy wymieniają się podarunkami i trwa aż do 6 stycznia - święta Trzech Króli. Na dzień przed Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem dzieci śpiewają coś na wzór kolęd, chodząc od domu do domu. Te kolędy mają błogosławić domostwa. Często kolędy te są śpiewane przy akompaniamencie małych metalowych trójkąćków i małych glinianych bębenków. Za śpiew dzieci często nagradzane są słodyczami i suszonymi owocami. Na prawie każdym stole można znaleźć Christopsomo (Chleb Chrystusa). Jest to okrągły bochenek ozdobiony na szczycie krzyżem, wokół którego ludzie stawiają symbole z ciasta przedstawiające wszystko to, co oznacza długotrwałość. Jeśli biesiadnicy pochodzą z wyspy i są rybakami na ich stole zobaczysz chleb z rybą. Choinki nie są powszechnie używane w Grecji, a prezenty są wręczane 1 stycznia.

Obecnie w większych miastach można zobaczyć ulice przystrojone w lampki i dekoracje. Powoli zostaje też przejmowana zachodnia tradycja wysłania kart z życzeniami świątecznymi do przyjaciół i rodziny.



We **Francji** świąteczną atmosferę wyczuwa się już na kilka tygodni przed Bożym Narodzeniem. Wszystkich opanowuje gorączka zakupów. Właściciele sklepów prześcigają się w pomysłach dekorowania wystaw. Ulice miast przystrojone są kolorowymi lampkami i gwiazdkami.

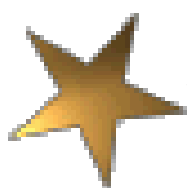
Święta Bożego Narodzenia pełnią we Francji bardzo ważną rolę. Są to święta rodzinne. Francuzi wręczają sobie ręcznie robione kartki świąteczne oraz kupują prezenty. We Francji, w przeciwieństwie do Polski, nie ma Wigilii. Francuzi biorą udział we mszy, a 25 grudnia siadają do wspólnego obiadu. W ten dzień je się indyka nadziewanego kasztanami i pije dużo szampana.

We Francji dzieci wierzą, że to mały Jezus przynosi im prezenty, które w wigilijną noc wkłada do bucików ustawionych przy kominku.



BOŻE NARODZENIE W CZECHACH I NA SŁOWACJI

Okres Bożego Narodzenia jest w Republice Czeskiej okresem szczególnym. Święta są tu czasem wzajemnych spotkań rodzinnych oraz dniem wolnym, w którym można się dobrze zabawić. Już kilka tygodni przed Bożym Narodzeniem, zarówno w Czechach, jak i na Słowacji, wystawy sklepowe przyciągają klientów specjalnymi promocjami i kolorowymi świecidełkami.



Prawdziwy okres świąteczny rozpoczyna się jednak dopiero 24 grudnia. Ludzie wierzący przez cały ten dzień zachowują post, następnie składają sobie życzenia i obdarowują się prezentami. W prawie każdym domu stoi choinka, wokół której gromadzą się domownicy zasiadający do wspólnej kolacji, gdy na niebie ukaże się pierwsza gwiazdka.

Na stole nie może na przykład zabraknąć "vánočky" - tradycyjnego białego ciasta przypominającego wyglądem i smakiem polską słodką chałkę z bakaliami. Pierwszą spożywaną potrawą są, podobnie jak w Polsce, opłatki. Następnie na stół wędruje zupa grzybowa oraz obowiązkowo ryba, a najlepszą oczywiście jest karp. Na Słowacji, a przede wszystkim w okolicach Bratysławy, w miejsce zupy grzybowej często podawany jest kapuśniak. Czesi i Słowacy przywiązują też ogromną wagę do suszonych owoców oraz jabłek, które służą nie tylko do jedzenia, ale także do świątecznych wróżb.



W okresie bożonarodzeniowym nasi południowi sąsiedzi śpiewają oczywiście również kolędy, a ludzie nawiedzają kościoły, które w Czechach w ciągu roku świecą pustkami.



We Włoszech Święta Bożego Narodzenia mają tysiącletnią tradycję. Włosi wysyłają wiele kartek z życzeniami do rodziny i przyjaciół.

8 grudnia ubiera się choinkę oraz budowane są żłobki w kościołach.

24 grudnia obchodzona jest Wigilia - uroczysta kolacja, podczas której jedzone są typowe włoskie ciasta - penettone i pandoro, a także nugat, migdały i orzechy laskowe.

Włosi biorą udział w Pasterce. W czasie Bożego Narodzenia rozdają prezenty.

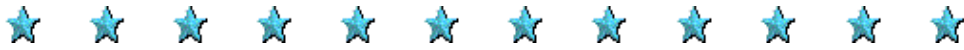
Centralne ulice Rzymu zdobią wielkie choinki.



We współczesnej **Rosji** bardziej uroczyście, niż Boże Narodzenie, świętowana jest noc z 31 grudnia na 1 stycznia. To czas prezentów, które w Rosji przynoszą Dziadek Mróz i jego wnuczka Śnieżynka. Boże Narodzenie jest obchodzone po świętach Nowego Roku, 7 stycznia. To święto bardzo radosne, wiele osób udaje się wtedy do cerkwi, wszyscy składają sobie życzenia. Rozpoczyna je uroczysta, rodzinna kolacja,

czyli Wigilia. Przygotowuje się postne danie z ziaren pszenicy, miodu i kaszy zmieszany z migdałowym lub makowym mlekiem. Do kaszy dodaje się orzechy lub mak. Takim daniem rozpoczyna się Wigilia. Na rosyjskim stole wigilijnym obowiązkowo powinno znaleźć się 12 dań - zgodnie z liczbą apostołów - m.in. bliny, ryba i mięsa w galarecie, pieczyście i pierniki miodowe. Wieczerną wigilijną poprzedza ścisły post, który przestrzegany jest, aż do pojawienia się pierwszej gwiazdki, symbolizującej gwiazdę Betlejemską.

Do tradycji Świąt Bożego Narodzenia należy m.in. zapalanie świec w oknach i ognisk na ulicach, które mają rozgrzać w zimową, mroźną noc narodzone Dzieciątko. Dzieci z papierowymi gwiazdami i lampionami w rękach pukają do tych domów, w których zapalono świece, aby złożyć życzenia domownikom, zaśpiewać kolędy, a nawet odegrać całe przedstawienia. Gospodarze zapraszają ich do domu, do swojego stołu lub nagradzają świątecznymi smakołykami.



Na **Węgrzech** w czasie świąt organizuje się wielkie bale dla dzieci.

Najważniejszy z nich odbywa się w stolicy kraju, Budapeszcie, w budynku Parlamentu. Uczestniczą w nim znani aktorzy i artyści. Pod obrus leżący na stole wkłada się sianko. Wyciągnięcie najdłuższego źdźbła wróży długie życie. W czasie Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia Węgrzy jedzą pieczonego indyka, zupę rybną oraz rosół z kury. Na stole nie może zabraknąć ciasta z makiem, bo mak zapewnia rodzinie miłość.



W **Austrii** po piątej po południu rozbrzmiewa w oknach mały dzwoneczek.

To znak, że rozpoczyna się świąteczna kolacja. Austria jest ojczyzną jednej z najpiękniejszych kolęd na świecie "Stille Nacht, heilige nacht" (Cicha noc, święta noc).



W **Danii** na Wigilię podaje się słodki ryż z cynamonem i pieczoną gęś z jabłkami. Tradycyjnym daniem jest budyń z ryżem, w którym gospodyni ukrywa migdał. Kto go znajdzie, ten dostaje świnkę z marcepanu, która zapewnia szczęście przez cały rok.





W **Meksyku** już 15 grudnia wiesza się pod sufitem piniatę - gliniane naczynie wypełnione słodyczami. Pod nią gromadzą się dzieci. Jedno z nich rozbija piniatę kijem, co rozpoczyna wyścig w zbieraniu słodyczy. Głównym daniem wigilijnym jest wędzony dorsz z papryką i oliwą oraz małymi grzankami. Podaje się również pieczonego indyka, owoce, słodycze.



Święta Bożego Narodzenia w **Stanach Zjednoczonych** - choć raczej właściwie należałoby użyć zwrotu święto - gdyż tradycyjna amerykańska rodzina nie obchodzi

Wigilii, a 26 grudnia jest normalnym dniem pracy. Nie umniejsza to jednak roli, jaką Boże Narodzenie pełni w kulturze USA. Każda amerykańska rodzina pieczołowicie i z dużym wyprzedzeniem przygotowuje się na ich nadejście. Ulice i domy przystrojone są tysiącem migocących światełek i lampek.

W ogródkach i witrynach sklepowych pojawiają się świąteczne dekoracje. Wszędzie rozbrzmiewa dźwięk kolęd, a w powietrzu unosi się zapach choinek. Jedną z ważniejszych tradycji związanych z Bożym Narodzeniem w Stanach Zjednoczonych jest dawanie prezentów - wzajemne obdarowywanie się. W każdym domu pod choinką piętrzą się prezenty, a ich otwarcie następuje w świąteczny poranek przed śniadaniem.



Kulminacyjnym punktem Bożego Narodzenia jest uroczysty obiad, na którym nie może zabraknąć bliższej i dalszej rodziny.

(1)

Wissenswertes über Deutschland

10 najbardziej wpływowych Niemców dziś... i w przeszłości

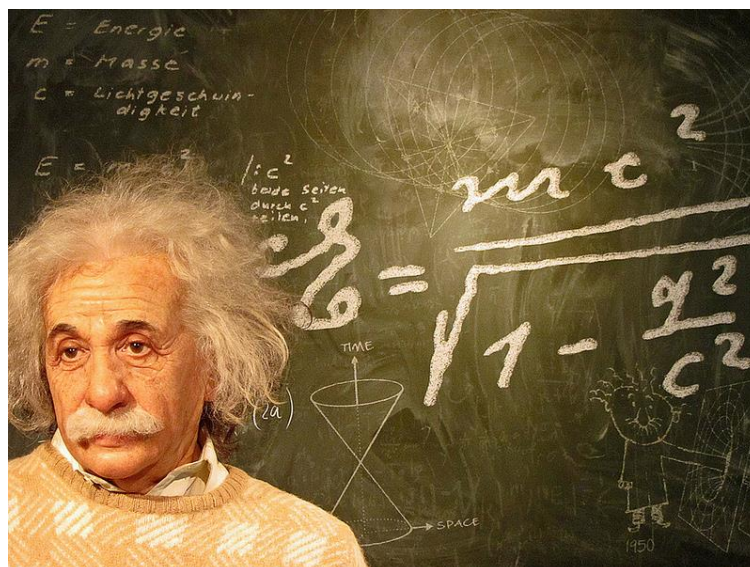
Niemcy współcześnie zamieszkuje ponad 80 milionów ludzi, co daje im szesnaste miejsce na świecie pod względem zaludnienia, tymczasem patrząc w przeszłość Cesarstwo Niemieckie przez wieki obejmowało swymi wpływami znacznie większe terytorium niż obecnie. Między innymi zawdzięczając wielkości i potęgę państwa niemieckiego tak wielu wybitnych artystów, naukowców, polityków związanych na przestrzeni wieków było z Niemcami.



Do najbardziej wpływowych i znanych Niemców XX i XXI wieku należy kanclerz **Angela Merkel**, pełniąca tę funkcję od 2005 roku, funkcjonując na arenie politycznej od 2000 roku. Uznana przez Forbes w 2011 roku **najbardziej wpływową kobietą świata**. Jest współdecydującą o losach Unii Europejskiej i współtworzącą historię Europy poprzez udział w światowej polityce. Jest też jedną z nielicznych kobiet znanych i cenionych w Niemczech. Nie bez znaczenia postacią końca XX wieku jest również kanclerz **Helmut Kohl**. Za jego zasługą powstał plan zjednoczenia Niemiec, za jego rządów padł Mur Berliński jesienią 1989 roku. Jego kariera polityczna sięga 1946 roku kiedy wstąpił do CDU, poza swoim wpływem na zjednoczenie Niemiec odegrał też niebagatelną rolę w kształtowaniu zjednoczenia Europy. Mimo iż naród niemiecki wydał na świat wielu słynnych i wartościowych naukowców, artystów, kompozytorów to jednym z najslawniejszych, o ile nie najbardziej znanym na całym świecie jest **Adolf Hitler**. Niechlubny życiorys Hitlera sprawił, iż stał się najslawniejszym Niemcem w historii, mimo że faktycznie pochodził z Austrii. Początkowo wielki wódz, obiecujący polityk, okazał się być autorytarnym władcą o rasistowskich poglądach i żądzy

władzy, uwielbienia swej osoby i chęci zawładnięcia całym światem. Poza ludobójstwem za jakie jest odpowiedzialny Hitler był też wyrazistą i niebanalną osobowością z uwagi na swoje umiejętności przywódcze, jak też talent malarski, pisarski i erudycję.

Na szczęście Niemcy w swej historii mają też postacie pozytywne, z jakich mogą być dumni. Taką oto postacią jest między innymi **Jan Sebastian Bach** oraz **Ludwig van Bethoveen**. Pomimo, iż kojarzeni są z Wiedniem i z Austrią to ci wybitni muzycy mają rodowód niemiecki. Zasłynęli z końcem XVIII wieku, Bethoveen dopiero pośmiertnie doceniony za wkład swej twórczości w muzykę klasyczną, dziś uznany za jednego z największych kompozytorów w historii muzyki. Któż nie zna utworów Bethoveena Dla Elizy, czy dźwięków Sonaty Księżycowej, bądź utworów Bacha – Magnificat, Pasji św. Mateusza i Tokkaty.



Nie tylko w muzyce Niemcy mają kim się pochwalić, bowiem w dziedzinie fizyki Niemcem o nieocenionej wartości swego dorobku naukowego był **Albert Einstein** twórca teorii względności, jeden z najświetniejszych fizyków teoretyków. Pośród zasług Einsteina wymienić należy także szereg prac o teorii i filozofii nauki. Żyjący na przełomie XIX i XX wieku naukowiec zasłużył się swoimi badaniami i teoriami, dając podwaliny pod rozwój techniki i skok cywilizacyjny. Jego prace są studiowane i rozwijane na uniwersytetach całego świata. Równie wartościową osobistością o niemieckim rodowodzie był **Wilhelm Conrad Röntgen**, za którego zasługą możliwa stała się diagnostyka obrazowa w postaci zdjęć RTG. odkrywca promieni X (1895) nazwanych jego nazwiskiem otrzymał pierwszą nagrodę Nobla z dziedziny fizyki w 1901 roku. Promienie rentgenowskie obecnie stosowane są także w radioterapii przyczyniając się do leczenia nowotworów. Na cześć odkryć Roentgena również przyrządy obrazowe – lampy są nazywane potocznie rentgenowskimi, zaś od 2004 roku imieniem rentgena nazwano pierwiastek. Mimo, iż nazwisko

Roentgena nie jest wymieniane tak często jak Einsteina to jego odkrycia wpłynęły znacząco na rozwój nie tylko medycyny.



Niemiecka myśl techniczna sięga czasów średniowiecza i renesansu, bowiem już w 1454 roku niemiecki drukarz wynalazł pierwszą w historii czcionkę i opracował system ruchomych czcionek połączonych z prasą drukarską. Dzięki odkryciu Gutenberga książki przestały być dobrem luksusowym i dały początek profesjonalnej drukarni. Wynalazek czcionki zapoczątkował w obszarze Cesarstwa Niemieckiego czasy nowożytne, co bez wątpienia podniosło rangę odkrycia Gutenberga. Ruchoma czcionka pozwoliła na łatwiejszy i szybszy obieg informacji. Również na gruncie nauk ścisłych sukces odniósł niemiecki astronom **Johanes Keppler** żyjący na przełomie wieków XVI i XVII, który opracował ruch planet i sformułował prawo Keplera. Tym samym dał podstawę dla badań i osiągnięć **Isaaca Newtona**. Aktywnie badał dziedzinę optyki, dzięki czemu udoskonalił soczewkę teleskopu **Galileusza**.

Nie mniejszym naukowcem o znaczeniu światowym był w dziedzinie mechaniki inżynierii **Rudolf Diesel**, za którego sprawą ruszył rozwój motoryzacji do jakiego przyczynili się również Niemcy **Karl Benz** i **Gottlieb Daimler** dając początek masowej produkcji samochodów z silnikiem spalinowym. Odkrycie silnika Diesla w 1892 roku było przełomowym na gruncie dotychczasowych prac w obszarze inżynierii chłodziarek do lodu na zlecenie Lindego. Do dziś wiele samochodów produkowanych jest w oparciu o silnik Diesla. Pierwszy samochód z silnikiem Diesla wyjechał Mercedes-Benz w 1936 roku. Z osiągnięć Diesla skorzystał przede wszystkim przemysł motorowy, bowiem silniki wysoko sprężynowe zastosowano w lokomotywach i statkach.

Niemcy przez wieki wiodli prym także w sztuce, poezji czego najlepszym przykładem jest poeta wszech czasów **Johann Wolfgang von Goethe**, autor kultowego Fausta oraz Cierpień młodego Wertera. Uznany dramaturg był niezwykle wpływową postacią na dworze księcia sasko-weimarskiego. Poematy Goethego to nie tylko poezja, ale przesłanie, zbiór głębokich myśli i filozofii życia. Sławą w naukach humanistycznych okrył się także **Fryderyk Nietzsche**, niemiecki filozof o polskim pochodzeniu. Był on autorem unikalnej doktryny filozoficznej, zupełnie innej od ówczesnych nurtów. U podstaw filozofii Nietzschego leżał relatywizm i wrogość do mieszczaństwa, jak i chrześcijaństwa, wyznając nierówność ludzi Nietzsche wyodrębnił pojęcie nadczłowieka, które zaimplementowali w swej ideologii naziści.

<https://niemieckasofa.pl/2014/06/10-najbardziej-wplywowych-niemcow-dzis-w-przeszlosci/#>

ROZRYWKA

Name: _____

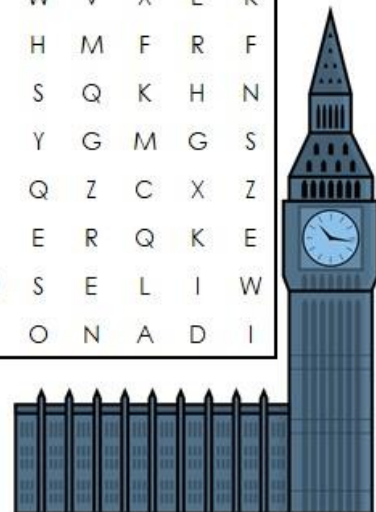
Guy Fawkes Word Search



PARLIAMENT
GUNPOWDER
PLOT
TREASON
KING JAMES

HANGED
GUIDO FAWKES
SOLDIER
CATHOLIC
PROTESTANT

WESTMINSTER PALACE
NOVEMBER
THOMAS PERCY
TOWER OF LONDON
EXECUTION



© Monsterwordsearch.com

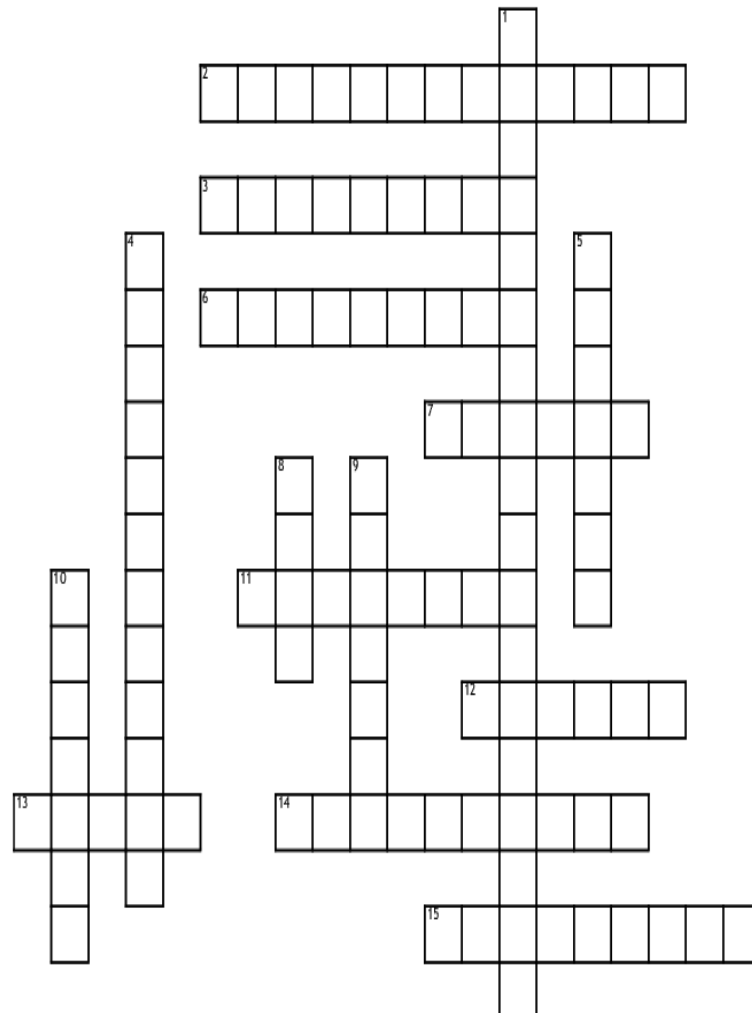


(1)

Name: _____

Date: _____

Guy Fawkes



Across

2. Where was Guy Fawkes taken?
3. Small containers filled with explosives.
6. Who was the leader of the group?
7. A model or dummy made to look like somebody or represent someone.
11. What month is Guy Fawkes night in?
12. What happened to Guy Fawkes after he was caught.
13. What day of November is Guy Fawkes Night on?
14. Who did they want to kill?
15. An explosive powder used to make fireworks and bombs.

Down

1. What building did Guy Fawkes attempt to blow up?
4. To treat somebody unfairly.
5. A type of firework that produces a loud noise.
8. What is a secret plan by a group of people to do something illegal?
9. What was Guy Fawkes found guilty of?
10. A large outdoor fire.

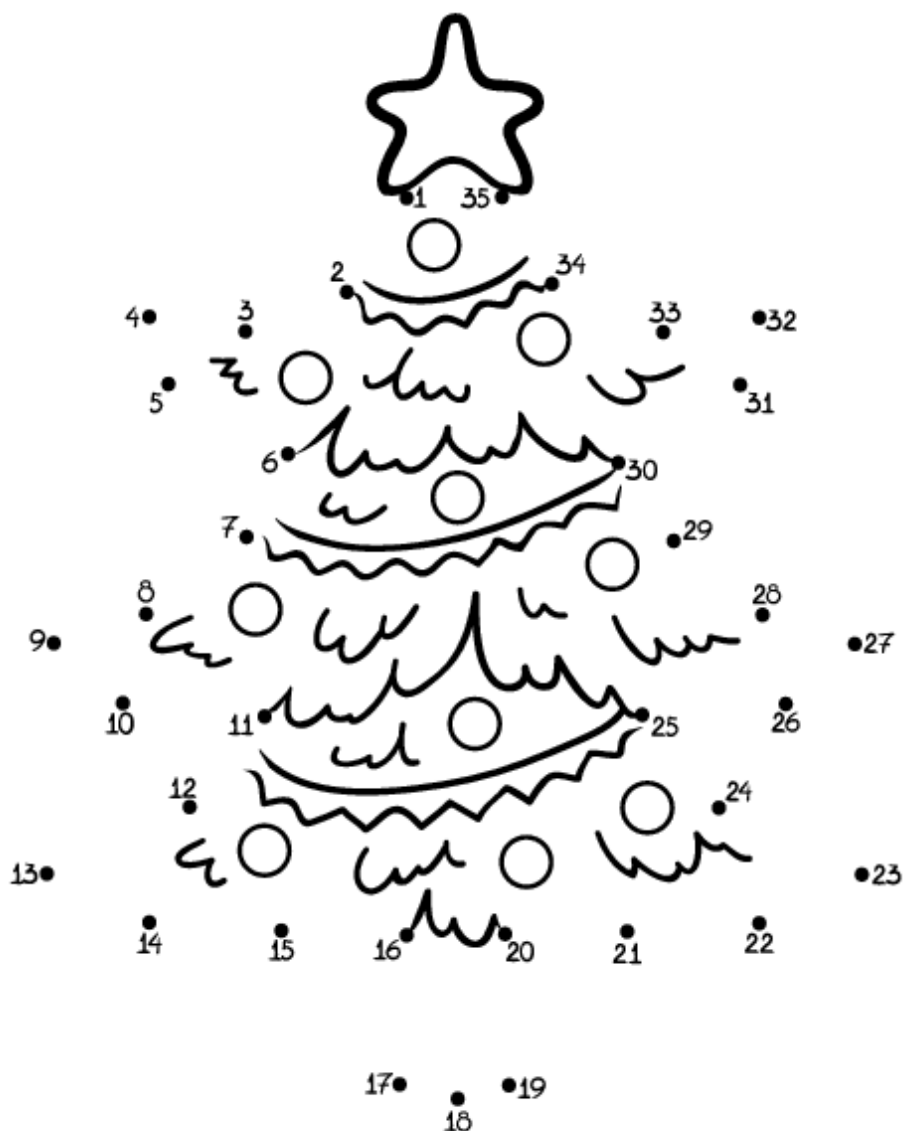
(1)

Name: _____
Date: _____

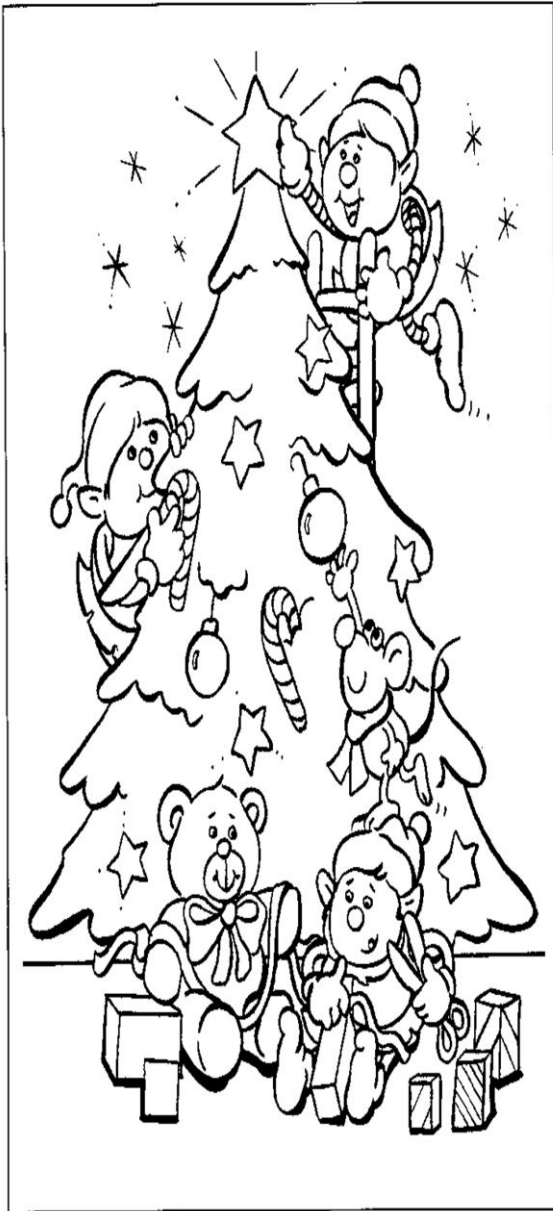
Subject: Themes - Christmas
Sheet: Dot-to-dot - Christmas tree

DOT-TO-DOT - CHRISTMAS TREE

Count in 1s to complete the picture. Start at 1.
Colour the picture when you're finished.



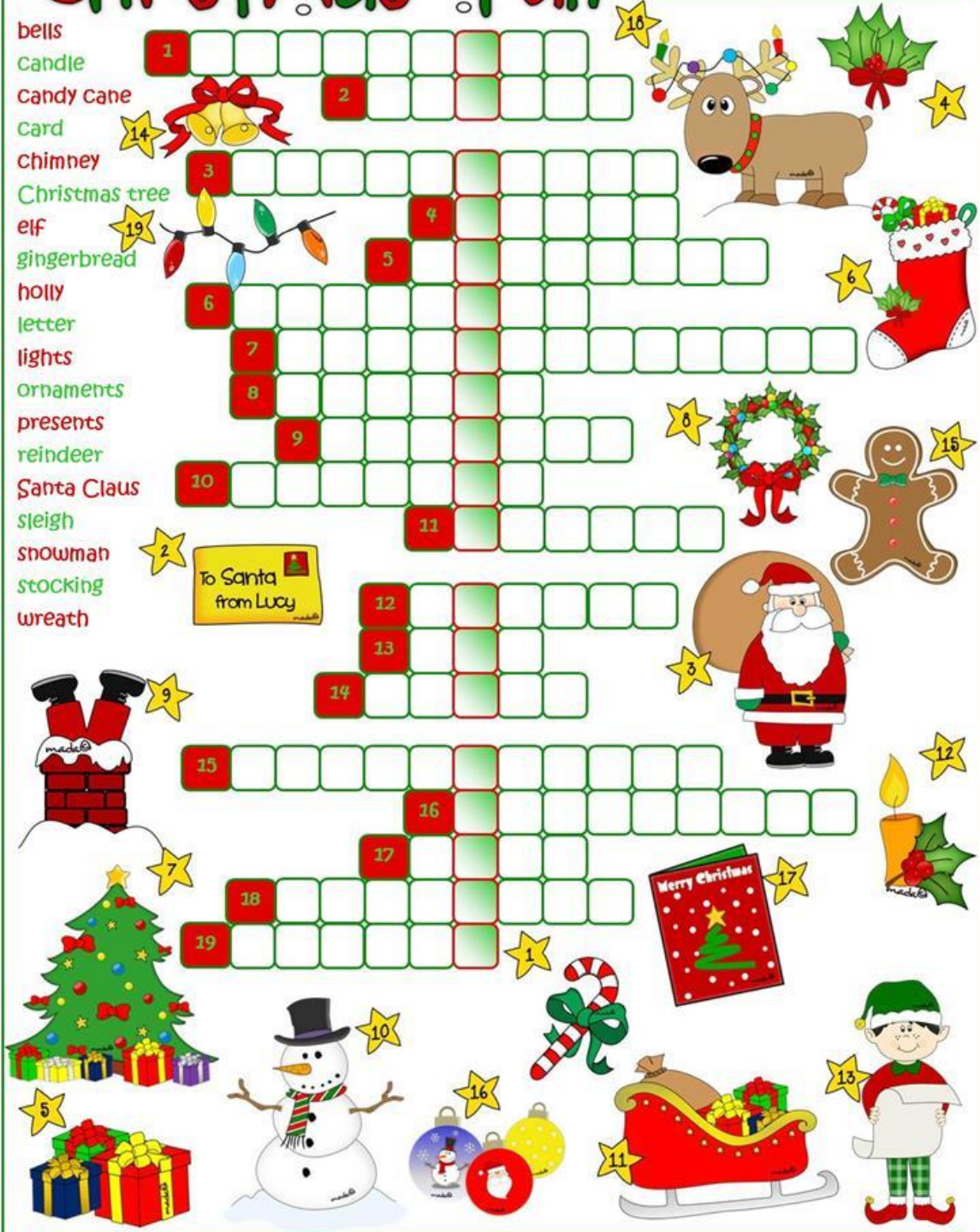
Spot the 5 differences!



Christmas fun

Match the words to the correct pictures to complete the Crossword. Then find a secret message.

- bells
- Candle
- Candy Cane
- Card
- Chimney
- Christmas tree
- elf
- gingerbread
- holly
- letter
- lights
- ornaments
- presents
- reindeer
- Santa Claus
- sleigh
- snowman
- stocking
- wreath



The secret message is _____ isLCoLead home.

Deutsch macht Spaß

Name: _____ Klasse: _____ Datum: _____

Weihnachten

Löse das Kreuzworträtsel zu Weihnachten.

11
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10

Suche die Wörter!



S	C	H	I	P	I	K	R	A	N	Z	F	G	D
A	U	N	M	B	V	C	X	K	L	P	Z	T	R
Z	S	C	H	L	I	T	T	E	N	R	C	A	M
W	E	R	H	J	K	D	S	A	V	N	L	N	P
R	S	O	P	J	E	N	G	E	L	B	D	N	S
A	T	E	G	H	B	M	Y	S	U	I	L	E	E
O	E	T	H	K	E	R	Z	E	B	V	C	N	L
I	R	R	T	B	M	A	S	I	O	P	K	B	F
F	N	H	G	E	S	C	H	E	N	K	W	A	N
M	N	K	L	G	F	D	X	C	I	O	R	U	A
S	C	H	N	E	E	M	A	N	N	K	V	M	I
B	V	C	R	T	Z	O	P	L	S	A	G	H	M





RÄTSELHAFTE BESCHERUNG!



JETZT MUSS NUR NOCH EIN STIEFEL BEFÜLLT WERDEN
UND DIE ARBEIT IST GESCHAFFT! DOCH WELCHER
WEG FÜHRT DURCH DAS LABYRINTH?



DIPI WWGL001

(1)

Radosna twórczość

"Nie wszystko jest tym, czym się wydaje"

Zuzia była miłą, skromną, aczkolwiek pewną siebie dziewczyną. Była szczupła, wysoka, miała czarne włosy i duże ciemnobrązowe oczy. Miała wielkie marzenie, zawsze chciała być weterynarzem i mimo tego, że pochodziła z dużego miasta, jakim jest Poznań, żadna z tamtejszych szkół nie była dla niej odpowiednia. Dzięki swojemu zdeterminowaniu Zuzia znalazła szkołę, która wydawała się idealna: położona na wsi, z dala od miejskiego zgiełku, ZSP CKU Przygodzice. Był jednak jeden problem, placówka ta znajdowała się dosyć daleko. Na szczęście był tam również internat. Po długich namowach, sceptycznie nastawieni do tego pomysłu rodzice ustąpili swojej jedynaczce.

W końcu nadszedł ten dzień: pierwszy września. Zuzi trudno było rozstać się z rodzicami oraz przyjaciółmi, ale jednak przyszłość była dla niej ważniejsza. Poza tym, to była świetna okazja na nawiązanie nowych znajomości.

Była strasznie zestresowana, kiedy wreszcie znalazła się w internacie. Wiedziała jedynie, że będzie miała dwie współlokatorki, które będą chodzić razem z nią do klasy. Dostała pokój numer 113, rodzice pomogli zanieść jej bagaże i pożegnali się z córką. Została sama, zajęła jedno z trzech łóżek i czekała na rozwój wydarzeń.

Nie musiała długo czekać, bo zaledwie po paru chwilach drzwi otworzyły się, a do środka weszła szczupła, wesoła, uśmiechnięta blondynka.

- Hejka, jestem Kinga – powiedziała wchodząc do środka i rozglądając się po pokoju.

- Hej, Zuzia – odpowiedziała wstając i podając jej rękę.

Dziewczyny zaczęły rozmawiać, szybko się polubiły. Kinga okazała się bardzo sympatyczna. Po krótkim czasie dołączyła do nich Paulina, która na początku była nieco zdystansowana, jednak po krótkiej rozmowie cała trójka znalazła wspólny język.

Dziewczyny poszły razem na rozpoczęcie roku szkolnego, po którym poznały całą klasę oraz wychowawcę. Dla Zuzi wszystko wydawało się idealne: mała, sympatyczna, zgrana klasa oraz wyrozumiały wychowawca.

Nadszedł pierwszy poranek w internacie; ku zdziwieniu dziewczyn, zostały obudzone o 6:30 na zaprawę. Pomimo tego, że wszyscy narzekali, Zuzi to specjalnie nie przeszkadzało. Po porannym treningu udały się w końcu na pierwszą lekcję. Przez wszystkie te emocje związane z nową szkołą i małe zamieszanie Zuzia zapomniała iść rano do toalety, więc musiała to zrobić na lekcji; na szczęście nauczyciel nie miał nic przeciwko. Wyszła więc z klasy na pusty korytarz, który zwykle tętnił życiem. Był jeden problem – nie wiedziała, gdzie jest toaleta. Na szczęście akurat przechodziła obok pani sprzątaczką.

- Dzień dobry, mogłaby mi Pani pokazać gdzie jest toaleta? – Zuzia zapytała niepewnie.

- Oczywiście, kochana – sprzątaczką uśmiechnęła się mile. - Proszę za mną.

Zuzia poszła za panią sprzątaczką do toalety, która wcale nie była tak daleko. W ten sposób poznała panią Beatę, która opowiedziała jej trochę o szkole.

-Mam nadzieję, że trafisz z powrotem do klasy? Jeżeli masz jakieś pytanie odnośnie szkoły, śmiało możesz mnie znaleźć w szatni, chętnie ci pomogę – powiedziała pani Beata z uśmiechem na ustach, po czym zniknęła za zakrętem korytarza.

Po załatwieniu swoich potrzeb, Zuzia wróciła do klasy.

Następną lekcją była religia, której obawiała się o dziwo najbardziej, głównie z tego powodu, że była ateistką i według niej były to same bzdury, jednak nie chciała o tym mówić rodzicom, ponieważ bała się ich reakcji; wolała wszystko trzymać w sobie. Ku jej zdumieniu katechetka okazała się dosyć sympatyczną, lecz trochę dziwną osobą. Według Zuzi sposób, w jaki pani Justyna wypowiadała się na tematy religijne, był dosyć niespotykany. Było po niej widać, że naprawdę jest kobietą silnie wierzącą i wiedziała co mówi, było w niej coś co sprawiało, że Zuzia miała ochotę jej słuchać, mimo że absolutnie nie wierzyła w to co katechetka chciała jej i całej klasie przekazać.

Kolejne lekcje minęły spokojnie, ale mimo że był to pierwszy dzień, Zuzia zauważyła, że ich trójkę ktoś obserwuje. Było to dwóch chłopaków, na oko z rok starszych, z klasy mundurowej. Dziewczyny postanowiły to zignorować. Ale chłopcy zdecydowali się do nich podejść.

- Hej, dziewczyny. Jesteście z internatu, prawda?

- Hej, skąd to wiesz? – odpowiedziała Kinga.

- Widziałem was. Mamy dosyć blisko pokój, może chciałbyście wpaść do nas po szkole i trochę lepiej się poznać?

Dziewczyny wymieniły zaniepokojone spojrzenia.

- Dzięki, przemyślimy to - odezwała się Paula, po czym chłopacy odeszli kiwając ze zrozumieniem głową.

Kilka godzin później:

- No nie wiem, czy to dobry pomysł – wahała się Paulina.

- Przestań! Jesteśmy przecież w internacie, co może się stać? - przekonywała bardzo pewna siebie Kinga. - A ty, Zuza, co o tym sądzisz?

Zuzia wahała się przez chwilę, po czym odpowiedziała.

- No wiecie, to dopiero pierwszy dzień szkoły... Ale w sumie to chyba najlepszy czas na zawieranie nowych znajomości.

- Więc przegłosowane, idziemy! – krzyknęła szczęśliwa Kinga.

- Nawet nie wiemy, który to pokój – protestowała Paula.

- Wiecie, nie mówiłam wam, ale jeden z nich podszedł do mnie na obiedzie i wymieniliśmy się numerami. Pokój numer 115. Nie dziękujcie.

Zuzia i Paula spojrzały na siebie ze zdumieniem, ale postanowiły ulec Kingce i pójść do nowo poznanych chłopaków.

Kilkadziesiąt minut później dziewczyny stały już przed drzwiami pokoju 115. Kinga jako pierwsza zrobiła krok do przodu i zapukała. Po chwili drzwi uchyliły się i pojawił się w nich wysoki brunet z szerokim uśmiechem.

-No, już myślałem, że nie przyjdziecie.

Po wejściu do środka dziewczyny zobaczyły, że oprócz znanej im dwójki było tam jeszcze 3 chłopców.

Wieczór mijał miło, mimo początkowego stresu i niepokoju wszystko było dobrze, chłopcy okazali się mili i zabawni. Jednak Zuzia zaczęła czuć się niezręcznie, czuła że ktoś cały czas na nią patrzy. Był to ten sam chłopak, który otworzył im drzwi; miał na imię Alex.

Po kilku godzinach cała trójka wróciła do pokoju. Chwilę komentowały wieczór po czym poszły spać.

Rano Zuzia zauważyła że ma na telefonie wiadomość.

NIEZNANY NUMER: Hej, tu Alex, miło nam się wczoraj rozmawiało, może chciałabyś się bliżej poznać? ;)

Nieco zdziwiona, Zuzia postanowiła póki co zignorować wiadomość, aczkolwiek zastanawiało ją, skąd Alex ma jej numer.

Po wejściu do szkoły zobaczyła panią Beatę która jak zwykle miło się uśmiechała. Nagle Zuzia zobaczyła Alexa stojącego z kolegami. Nie miała ochoty z nim rozmawiać, więc sprytnie zniknęła w tłumie i poszła na lekcje.

Po długich przemyśleniach postanowiła odpisać na esemesa.

ZUZIA: Hej, w sumie dlaczego nie, nie znam za dużo osób w tej szkole :)

Nie musiała długo czekać na odpowiedź, po kilku minutach pisania Alex zaproponował spacer wokół internatu po lekcjach. Zuzia po krótkim namyśle się zgodziła.

Kilka godzin później:

Po skończeniu lekcji wróciła do internatu, po czym poszła w umówione miejsce, gdzie Alex już na nią czekał. Spacer, chociaż krótki, był bardzo przyjemny; okazało się, że nastolatkowie mieli wiele wspólnego i z łatwością znaleźli wspólny język.

Po skończeniu spaceru wróciła do pokoju i opowiedziała o wszystkim przyjaciółkom.

Następnego dnia w szkole:

Kinga i Paula jak zwykle się spóźniały, więc Zuzia poszła sama do szkoły, jednak gdy tylko weszła do środka wiedziała, że coś jest nie tak. Wszyscy wydawali się bardzo poruszeni i niespokojni.

Zdezorientowana Zuza stała na środku korytarza, aż podeszła do niej znajoma sprzątaczką:

- Dzień dobry, kochana, nie słyszałaś co się stało? – nie czekając na odpowiedź kontynuowała. - Zaginął chłopak, jesteś wezwana do dyrektora.

- Dlaczego ja?! – spytała zszokowana dziewczyna.

- Rozmawiałaś z nim jako ostatnia.

Zuzia poczuła ukłucie w sercu, bez słowa ruszyła w kierunku gabinetu dyrektora. Myśli kłębiły jej się w głowie. "Jak to możliwe, że zaginął, skoro odprowadził mnie pod drzwi, a potem poszedł do swojego pokoju?" Siedziała na krześle w sekretariacie przed drzwiami do gabinetu. Po dłuższym czasie, w końcu pojawił się dyrektor. Towarzyszyli mu załamani rodzice Alexa.

Po przedstawieniu swojej wersji wydarzeń, Zuzia opuściła gabinet oraz sekretariat. Kiedy znalazła się na korytarzu, czuła na sobie wzrok wszystkich. Zdezorientowana ruszyła w kierunku klasy, w której miała kolejną lekcję. Pod drzwiami sali lekcyjnej znalazła swoje przyjaciółki, które już o wszystkim wiedziały.

W szkole zaczęło się pojawiać coraz więcej plotek, czuła się osaczona. Nieznane jej osoby podchodziły i wypytywały o Alexa.

Kilka dni później.

Od zaginięcia Alexa minął tydzień, a sprawa nadal stała w miejscu, mimo że została w nią zaangażowana policja oraz prywatny detektyw. Szczególną uwagę Zuzi zwróciło duże zainteresowanie szatnią, która od czasu zniknięcia chłopaka była zamknięta.

- Jak myślicie, dlaczego tak często przeszukują szatnię? – zapytała Zuzia, kiedy siedziała z dziewczynami na obiedzie.

- Musieli coś tam znaleźć - odpowiedziała Kinga.
- Tyle to mogę się domyślić. Może same powinnyśmy to zbadać?
- Przecież nikogo tam nie wpuszczają.
- Niby tak, ale jestem pewna, że pani Beatka ma klucze, a wydaje mi się, że mnie lubi.
- Teraz nawet ona nie ma tam wstępu, ale może masz rację i dobrze byłoby to sprawdzić. Sama jestem ciekawa.
- Jak chcecie działać coś więcej od policji? -zapytała Paula.
- Nie działać, tylko sprawdzić, co tam jest.

Po krótkiej rozmowie dziewczyny wpadły na pomysł, jak dostać się do szatni. Postanowiły zostać na noc w szkole. Musiały to zrobić w piątek, ponieważ inaczej opiekunowie z internatu mogliby zacząć coś podejrzewać.

Tak też zrobiły. Wystarczyło okłamać rodziców, że w sobotę są dodatkowe zajęcia, na których dziewczyny chcą zostać. Niestety Pauli nie spodobał się ten pomysł, więc wycofała się i pojechała do domu. Zuzia i Kinga zostały same.

W piątek postanowiły wdrożyć plan w życie, mimo że powątpiewały w jego powodzenie. Po skończonych lekcjach schowały się w szkolnej toalecie i siedziały tam do jedenastej wieczorem, żeby upewnić się, że wszyscy pracownicy opuszczą budynek.

Kiedy w szkole zapadła całkowita cisza, wyszły z toalety i poszły w stronę szatni z zapalonymi latarkami w telefonach. Kiedy zeszły na dół zdziwiły się, ponieważ drzwi od szatni były otwarte. Weszły do środka, a szatnia wyglądała nieco inaczej niż zwykle – wszystkie wieszaki były przesunięte pod ścianę, a w podłodze zobaczyły sporych rozmiarów otwór. Kiedy się do niego zbliżyły, zobaczyły w nim prowadzącą w dół drabinę.

Po krótkim zastanowieniu postanowiły z niej skorzystać. Jako pierwsza szła Zuzia, zaraz za nią Kinga. Nie było tak głęboko, jak się spodziewały i już po chwili stały na dnie tunelu. Mimo, że były przestraszone, poszły przed siebie bez słowa, ponieważ ciekawość była silniejsza od strachu. Szły tak przez około dziesięć minut, gdy nagle tunel się skończył, a dziewczyny znalazły się w dużym pomieszczeniu, którego ściany i sufit były czarne. W pomieszczeniu było jasno, mimo że nie było tam ani okien ani lampy. Płonęło tam mnóstwo

świec.

Żadna z dziewczyn nie umiała wydusić z siebie ani słowa.

Na końcu pokoju, pod ścianą stał stół, który przypominał ołtarz; leżała na nim gruba księga, przypominająca Biblię. Chyba jednak nią nie była, gdyż nad ołtarzem wisiał wielki odwrócony krzyż. Do ołtarza prowadził czerwony dywan, a na podłodze widniał wielki pentagram. W powietrzu utrzymywał się dziwny zapach. Stały tak bez ruchu, dokładnie przyglądając się pomieszczeniu.

Nagle usłyszały kroki dobiegające z korytarza, którym przyszły. Przerażone, niewiele myśląc schowały się w jedyne miejsce, w którym mogły, pod ołtarzem, jednak szybko tego pożałowały, bo okazało się, że dzielą kryjówkę z rozkładający się zwłokami Alexa. Zuzia chciała krzyknąć, jednak zdążyła zatkać usta dłonią i wydała z siebie tylko stłumiony pisk.

Siedziały pod ołtarzem jak myszy pod miotłą, przytuliły się do siebie, a łzy zaczęły płynąć im po policzkach. Kroki było słychać coraz głośniejsze. Dziewczynom wydawało się, że to kroki kobiece. Nagle dźwięki ucichły; ktokolwiek je wydawał, znajdował się już przy ołtarzu.

Dziewczyny miały rację – ciszę przeciął kobiecy głos wypowiadający niezrozumiałe dla nich słowa. Brzmiały jak modlitwa, chociaż wypowiedana w nieznanym im języku. Zuzia wiedziała, że zna głos tej kobiety, ale nie wierzyła w to co słyszy, był to bowiem głos katechetki.

Kobieta uklękła nie przerywając monologu, klęczała tak około 10 minut. Nagle zapadła cisza, a katecheta wstała i podeszła do zwłok Alexa, w ręce trzymała nóż, którym zaczęła rozcinać jego klatkę piersiową. Przerażone dziewczyny poczuły ogromny smród zgniłego mięsa.

Zuzia wiedziała, że jeżeli chce przeżyć, musi szybko stamtąd uciec, więc gdy tylko usłyszała oddalające się kroki, złapała Kingę za rękę, wyskoczyła spod czarnego obrusu i pobiegła ile sił w nogach. Jednak gdy dobiegła do korytarza, coś chwyciło i mocno pociągnęło jej przyjaciółkę, wrywając jej dłoń z ręki Zuzi. Nie mogła to być katecheta, ponieważ nie miałaby tyle siły, jednak Zuzia nie oglądała się za siebie. Biegła, starając się nie myśleć o tym, że jej niedawno poznana przyjaciółka najprawdopodobniej nie żyje.

Szybko wspięła się po drabinie, po czym wybiegła na szkolny korytarz. Jednak drzwi prowadzące do wyjścia były zamknięte. Postanowiła sprawdzić drugie drzwi, które znajdowały się koło sekretariatu, jednak one również nie dały się otworzyć. Bezustannie

próbowała uwolnić się ze szkoły szarpiąc za klamkę, kiedy nagle usłyszała za sobą znajomy głos:

- Coś się stało kochanie? Co robisz o tej porze w szkole?

Była to pani Beatka. Zuzia poczuła ulgę, jednak gdy odwróciła się w jej stronę, zobaczyła tylko nóż, który szybko został wbity jej prosto w brzuch. Poczowała ogromny ból, a potem nie czuła już nic¹.

Sandra Smog

¹ Wszystkie opisane postaci i miejsca są fikcją literacką i nie mają związku z osobami żyjącymi.



*By Ci wszystko pasowało,
by kłopotów było mało.
By się wiodło znakomicie,
by wesole było życie.
Sto catusów na dodatek,
by smaczniejszy był optatek.*



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia

Redakcja Gazetki Szkolnej SKUL NJUS

pragnie złożyć wszystkim czytelnikom

najserdeczniejsze życzenia.

Do zobaczenia w nowym, 2020 roku!!!

Ogłoszenia

- 1. Ogłaszamy nabór do redakcji gazetki szkolnej. Osoby zainteresowane redagowaniem gazetki prosimy o zgłaszanie się do p. Mai Radiczew lub p. Małgorzaty Janoś.**
- 2. W związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia organizujemy zbiórkę zabawek, odzieży oraz słodyczy dla dzieci z Domów Dziecka. Wszystkich darczyńców zapraszamy do składania upominków w sali pk1 do dnia 10 grudnia.**

Koło Ratunkowe*



*Nie dotyczy zapowiedzianych
kartkówek i sprawdzianów

Do wykorzystania jednorazowo do końca grudnia 2019.

Redakcja: mgr Małgorzata Janoś, mgr Maja Radiczew

REGULAMIN KOŁA RATUNKOWEGO

- 1. Koło ratunkowe** jest drukowane co miesiąc w gazetce szkolnej.
- Autentyczne **koło ratunkowe** posiada oryginalną pieczęć gazetki SKUL NJUS.
- Koło ratunkowe** jest jednorazowego użytku.
- Uczeń może wykorzystać **koło ratunkowe** tylko raz w miesiącu na danym przedmiocie.
- Data ważności **koła ratunkowego** określona jest w jego treści.
- Uczeń nie może wykorzystać **koła ratunkowego** z poprzedniego miesiąca.
- Koło ratunkowe** zwalnia ucznia z pisania kartkówek, odpowiedzi ustnej, konieczności posiadania pracy domowej.
- Sytuacja ta **NIE** obowiązuje, gdy uczeń sam wyrazi chęć do wzięcia udziału w wyżej wymienionych formach oceny i zajęć.
- Koło ratunkowe** nie zwalnia z pisania zapowiedzianych testów, sprawdzianów i klasówek.
- Koło ratunkowe** nie chroni od negatywnej uwagi z zachowania i nie upoważnia do łamania regulaminu szkoły.
- Regulamin został zaakceptowany przez wszystkich nauczycieli uczących w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Przygodzicach.
- Koło ratunkowe** obowiązuje od 1 września 2017.